

# Jerzy Jakubowski

---

## Z problematyki rozstrzygania sporów wynikających z handlu między krajami członkowskimi RWPG : (dokończenie)

---

Palestra 11/1(109), 57-63

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z problematyki rozstrzygnięcia sporów wynikających z handlu między krajami członkowskimi RWPG

(dokończenie)

### 3. ZAGADNIENIA PROCESOWE ORAZ UZNAWANIE I WYKONYWANIE ORZECZEŃ W STOSUNKACH MIĘDZY KRAJAMI RWPG

Zgodnie z paragrafem 65 ust. 3 Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958 rozstrzygnięcie sporów odbywa się na podstawie procedury obowiązującej w arbitrażu, w którym rozpoznawana jest sprawa. Tę samą zasadę zawiera § 47 Ogólnych Warunków Montażu RWPG 1962. Ogólne Warunki Obsługi Technicznej RWPG 1962 odsyłają w tej mierze do Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958 (§ 28).

Przyjęto w ten sposób zasadę stosowania w zakresie procedury przepisów prawa sądu (*lex fori*), panującą w dziedzinie międzynarodowego procesu cywilnego we wszystkich krajach.<sup>54</sup>

Sądy arbitrażowe przy izbach handlowych krajów należących do RWPG działają na podstawie regulaminów zawierających nie tylko przepisy dotyczące ich organizacji, ale także przepisy określające tryb postępowania przed nimi.<sup>55</sup> Regulaminy te pochodzą od organów izb handlowych, przy których sądy te istnieją. Natomiast same sądy arbitrażowe zostały powołane w różny sposób. Jedne z nich zostały powołane rozporządzeniem naczelnych organów państwowych, jak np. Komisja Arbitrażowa Handlu Zagranicznego przy Związkowej Izbie Handlowej w Moskwie.<sup>56</sup> Inne znów zostały powołane przez samą izbę handlową, przy czym akt normatywny o powołaniu izby zawiera postanowienie o zorganizowaniu przy niej sądu arbitrażowego. Tak było np. w Polsce, gdzie dekret o powołaniu PIHZ z dnia 28.IX.1949 r.<sup>57</sup> zawiera postanowienie o prowadzeniu przez tę Izbę Kolegium Arbitrów (art. 5 pkt 4).

Niezależnie od tego, czy dany sąd arbitrażowy został powołany aktem normatywnym naczelnego organu państwowego, który to akt zawiera pewne ogólne zasady dotyczące jego organizacji oraz postępowania przed nim, czy też aktem, który nie zawiera tego typu zasad, trzeba przyjąć, że obowiązują go imperatywne przepisy w dziedzinie postępowania cywilnego zawarte w odpowiedniej ustawie. W Polsce chodzi o kodeks postępowania cywilnego z 17.XI.1964 r.<sup>58</sup>, w CSRS natomiast takim aktem normatywnym, który stanowi podstawę prawną działania sądów polubownych w dziedzinie obrotu międzynarodowego, jest cytowana ustawa z dnia 4.XII.1963 r. o międzynarodowym arbitrażu handlowym. Sądy arbitrażowe

<sup>54</sup> H. Trammer: Zarys problematyki międzynarodowego procesu cywilnego państw kapitalistycznych, Warszawa 1956, s. 127.

<sup>55</sup> Przekład polski tych regulaminów zawiera wydawane przez PIHZ aktualizowane wydawnictwo pt.: Regulaminy niektórych sądów arbitrażowych.

<sup>56</sup> Rozporządzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z dnia 17.VI.1932 r.

<sup>57</sup> Dz. U. z 1949 r. Nr 53, poz. 403.

<sup>58</sup> Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296.

przy izbach handlowych krajów socjalistycznych są bowiem sądami polubownymi, podlegają więc przepisom regulującym sądownictwo polubowne w ogóle lub jego specjalną formę, jaką jest międzynarodowy arbitraż handlowy.

W ten sposób sądy arbitrażowe krajów socjalistycznych, rozstrzygając spór między podmiotami z dwu różnych krajów członkowskich RWPG, stosują w zakresie procedury postanowienia swych regulaminów i przepisy ogólnego ustawodawstwa kraju siedziby sądu, dotyczącego postępowania cywilnego.<sup>59</sup> Obowiązane są stosować przede wszystkim imperatywne przepisy tego ustawodawstwa. Jeżeli chodzi o przepisy dyspozytywne, to pierwszeństwo mają postanowienia regulaminu, a tego typu przepisy ustawy stosuje się pomocniczo w razie braku uregulowania danej kwestii w regulaminie.

Rozróżnianie przepisów imperatywnych i dyspozytywnych, rzecz normalna w prawie cywilnym materialnym, ma niewątpliwe zastosowanie w dziedzinie procedury w odniesieniu do sądów polubownych.

Stwierdzenie, że sądy arbitrażowe przy izbach handlowych krajów socjalistycznych podlegają nie tylko swoim regulaminom, ale i ogólnemu ustawodawstwu w dziedzinie procesu cywilnego, ma istotne znaczenie praktyczne. W Polsce powoduje to m. in., że orzeczenie Zespołu Orzekającego Kolegium Arbitrów przy PIHZ może być uchylone w razie naruszenia przez nie pewnych zasad postępowania na mocy art. 712 k.p.c. Podstawą uchylecia może być pozbawienie strony możliwości obrony swych praw przed sądem polubownym (art. 712 § 1 pkt 2 k.p.c.) i naruszenie przepisów o składzie sądu, głosowaniu, wyłączeniu sędziego i o wyroku (art. 712 § 1 pkt 3 k.p.c.).<sup>60</sup>

Orzeczenie sądów arbitrażowych przy izbach handlowych krajów członkowskich RWPG są ostateczne i nie przysługują przeciwko nim zwyczajne środki prawne z wyjątkiem skargi o wznowienie postępowania i skargi o uchylenie orzeczenia sądu polubownego. Zgodnie z przepisem § 65 ust. 4 Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958 orzeczenie sądu arbitrażowego jest ostateczne i obowiązuje obie strony. Taki sam przepis zawiera § 47 ust. 4 Ogólnych Warunków Montażu RWPG 1962.

W tych państwach należących do RWPG, które uczestniczą w Konwencji genewskiej z 1961 r., uchylenie orzeczenia arbitrażowego w jednym z państw konwencyjnych będzie przyczyną odmowy uznania lub wykonania tego orzeczenia tylko wtedy, gdy nastąpiło ono na podstawie jednego z powodów przewidzianych w art. IX tej Konwencji.

W stosunkach między krajami RWPG nie zachodzi potrzeba przymusowego wykonywania orzeczeń, ponieważ przedsiębiorstwa handlu zagranicznego tych krajów wykonują zapadłe przeciwko nim orzeczenia dobrowolnie. Jednakże podstawa prawna egzekucji przymusowej istnieje.

Orzeczenie zapadłe w kraju, w którym dochodzi się przymusowego wykonania, może być wykonane przymusowo według prawa wewnętrznego, tzn. według ustawodawstwa dotyczącego postępowania cywilnego tego kraju. Orzeczenie wydane w innym kraju należącym do RWPG może być uznane i wykonane na podstawie przepisów albo dwustronnej konwencji o brocie prawnym i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych albo wielostronnych konwencji o uznaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych (genewskiej z 1927 r.

<sup>59</sup> Por. J. Jakubowski: Zu einigen Fragen der Aussenhandelschiedsgerichtsbarkeit in den sozialistischen Ländern, „Recht im Aussenhandel”, 1962, z. 1, s. 7.

<sup>60</sup> W praktyce Kolegium Arbitrów przy PIHZ było kilka wypadków wniesienia przez jedną ze stron skargi o uchylenie orzeczenia Kolegium, jednakże żadna z tych skarg nie została uwzględniona.

i nowojorskiej z 1958 r. oraz art. IX Konwencji genewskiej z 1961 r.). W krajach, które nie są związane takimi konwencjami, obowiązują — co do uznawania i wykonywania orzeczeń zagranicznych — przepisy ich prawa wewnętrznego.

Wyraźnie reguluje tę kwestię konwencja między Polską a NRD, która w art. 54 ust. 2 zrównuje orzeczenia sądów polubownych jednej strony z tego rodzaju orzeczeniami krajowymi drugiej strony.

Przykład braku zobowiązania konwencyjnego w zakresie uznawania i wykonywania orzeczeń arbitrażowych mamy w stosunkach Polski z Albanią, bo Albania ani nie uczestniczy w konwencji nowojorskiej, ani nie ma konwencji dwustronnej z Polską.

W związku z zagadnieniem uznawania i wykonywania orzeczeń w stosunkach między krajami RWPG wyłania się problem, czy w razie istnienia w państwie, które należy do RWPG i w którym dochodzi się uznania i wykonania orzeczenia arbitrażowego, podstawy do uznania i wykonania orzeczenia zapadłego w innym państwie członkowskim RWPG (zarówno w postaci konwencji wielostronnej, jak i konwencji dwustronnej) należy stosować w tym zakresie przepisy konwencji wielostronnej, czy też dwustronnej.<sup>61</sup>

Zagadnienie nie jest łatwe, jako że z punktu widzenia uczestnictwa w konwencji konwencja dwustronna jest bezspornie *lex specialis* w stosunku do konwencji wielostronnej, ale — na odwrót — konwencja wielostronna jest *lex specialis* względem konwencji dwustronnej z punktu widzenia przedmiotu regulowania. Konwencja bowiem nowojorska z 1958 r. i konwencja genewska z 1961 r. (art. IX) dotyczą uznawania i wykonywania orzeczeń arbitrażowych, gdy tymczasem konwencje dwustronne o obrocie prawnym i pomocy prawnej dotyczą uznawania i wykonywania również orzeczeń sądów powszechnych, a także wielu innych zagadnień. Decydujące muszą tu być momenty następujące: szczególność i dokładność ujęcia warunków i trybu uznawania i wykonywania orzeczeń oraz zakres liberalizmu bądź rygoryzmu w tych sprawach.

Jeśli chodzi o szczególność i dokładność ujęcia warunków oraz trybu uznawania i wykonywania orzeczeń, to — jak się wydaje — trzeba uznać, że Konwencja nowojorska zawiera regulację bardziej szczegółową i dokładną oraz obejmuje swoje kwestie uznawania i wykonywania orzeczeń sądów polubownych, czego nie ma w konwencjach dwustronnych. Z drugiej jednak strony konwencje dwustronne wykazują większy liberalizm w dziedzinie warunków, od których zależy uznanie i wykonanie orzeczenia. Uwzględniając ten ostatni moment oraz fakt, że są to konwencje dwustronne, a nie konwencje wielostronne, trzeba uznać, że powinny tu one być uznane za *lex specialis*. Nie znaczy to, że w konkretnej kwestii, przede wszystkim w razie braku szczegółowego przepisu w konwencji dwustronnej, nie powinien być zastosowany odpowiedni przepis konwencji wielostronnej. Jako

<sup>61</sup> Taką sytuację można przyjąć np. w relacji PRL — Węgry, jako że Konwencja Polski z Węgrami w sposób dość ogólny określa orzeczenia podlegające uznaniu i wykonaniu. Art. 58 tej Konwencji daje następującą definicję orzeczeń w sprawach cywilnych podlegających uznaniu (i zgodnie z art. 60—61 także wykonaniu): „Wydane na obszarze jednej z Umawiających się stron prawomocne orzeczenia w sprawach cywilnych i rodzinnych odnoszące się do roszczeń majątkowych będą uznawane na obszarze drugiej Umawiającej się strony, jeżeli wydane zostały po wejściu w życie niniejszej umowy”. W tej definicji mieszczą się także orzeczenia sądów polubownych. Jeżeli przyjąć pogląd wyrażony przez P. Keleńsky'ego i W. Steinera (Woprosy międzynarodowego graždanskogo processualnogo prava w dogovorach o prawowej pomoszczi Czechosłowackoj Socjalistycznej Rjespubliki, w zbiorze prac; Prawowe sotrudnicestwo między socjalistycznymi gosudarstwami, Moskwa 1962, s. 276), nie ma tu zbiegu norm, bo kwestia uznawania i wykonywania orzeczeń sądów polubownych została objęta konwencjami dwustronnymi tylko wtedy, gdy któreś z państw konwencyjnych nie należy do odpowiedniej konwencji wielostronnej.

*lex generalis*, ta ostatnia konwencja ma zastosowanie zawsze wtedy, gdy konwencja dwustronna — jako *lex specialis* — nie daje jasnej i wyczerpującej odpowiedzi na określone pytanie prawne.

W tym kontekście interesujący wydaje się przepis art. VII Konwencji nowojorskiej z 1958 r. Przepis ten stanowi, że postanowienia konwencji nie pozbawiają strony, zainteresowanej w uznaniu i wykonaniu orzeczenia, prawa do dochodzenia praw z orzeczenia arbitrażowego w takim trybie i w takim zakresie, jak na to zezwalają prawo i umowy międzynarodowe, obowiązujące w kraju, w którym dochodzi się praw z tego orzeczenia. Przepis ten można zastosować w omawianej tu kwestii.

#### 4. PERSPEKTYWY DALSZEGO ROZWOJU ARBITRAŻU W RAMACH RWPG

W ostatnim czasie pojawiają się tendencje do pewnej modyfikacji istniejącego systemu rozstrzygania sporów w stosunkach między krajami RWPG. Znajdują one wyraz w propozycjach, które są zawarte w literaturze specjalistycznej tych krajów.

I tak w pierwszej kolejności wspomnieć trzeba o propozycjach ujednoczenia procedury przed sądami arbitrażowymi przy izbach handlowych krajów należących do RWPG. Motywem tych propozycji jest ułatwienie pracy radcom prawnym przedsiębiorstw handlu zagranicznego tych krajów, występującym bardzo często jako pełnomocnicy procesowi swoich przedsiębiorstw w procesach przed sądami arbitrażowymi bratnich krajów.

W kwestii tej zabrał ostatnio głos sekretarz Sądu Arbitrażowego przy Izbie Handlu Zagranicznego NRD, H. Strohbach.<sup>62</sup> Zdaniem Strohbacha, ujednoczenie regulaminów sądów arbitrażowych przy izbach handlowych krajów RWPG mogłoby się przyczynić także do jednolitości wykładni i stosowania norm prawa materialnego.<sup>63</sup> Autor podkreśla praktyczny aspekt unifikacji: unifikacja prawa oznacza racjonalizację pracy prawników.<sup>64</sup> Podnosi, że ujednoczone regulaminy postępowania arbitrażowego umożliwiłyby prawnikom łatwiejsze i dokładniejsze opanowanie postanowień tych regulaminów<sup>65</sup>.

Autor stwierdza fakt istnienia znacznych różnic w zasadach postępowania przed sądami arbitrażowymi RWPG, co tłumaczy względami natury historycznej oraz tym, że nie powstały one w związku ze współpracą w ramach RWPG, lecz ukształtowały się przed rozwinięciem się tej współpracy<sup>66</sup>.

Strohbach nie idzie tak daleko, by proponować zupełne ujednoczenie regulaminów; wystarczy — jego zdaniem — ujednoczenie lub zbliżenie niektórych kwestii, doniosłych w praktycznej działalności sądów arbitrażowych.<sup>67</sup>

Jeśli idzie o drogę, którą powinno się pójść w celu doprowadzenia do takiej jednolitości lub takiego zbliżenia, to autor opowiada się za modyfikacją istniejących regulaminów stosownie do uzgodnionych zasad i dyrektyw unifikacyjnych, natomiast jest przeciwny rozbudowywaniu w tym celu § 65 Ogólnych Warunków

<sup>62</sup> H. Strohbach: W sprawie ujednoczenia regulaminów sądów arbitrażowych, „Prawo w handlu zagranicznym”, 1966, z. 11, s. 71—81.

<sup>63</sup> Tamże, s. 73.

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Tamże, s. 73—74.

<sup>67</sup> Tamże, s. 74.

Dostaw RWPG 1958<sup>68</sup>. Wypowiada się przeciw specjalnemu sądowi arbitrażowemu w ramach RWPG.<sup>69</sup>

Zwolennicy ujednoczenia regulaminów<sup>70</sup> wskazują na to, że wskutek braku jednolitości trybu postępowania strony znajdują się w nierównej sytuacji w poszczególnych sądach arbitrażowych. Wynikają stąd niekiedy — ich zdaniem — nie usprawiedliwione korzyści dla jednej z nich i uszczerbek dla drugiej, a przez to, w ostatecznym rachunku, różnice w ochronie prawnej.<sup>71</sup>

Strohbach przytacza tytułem przykładu kwestie, które wymagają ujednoczenia, i uzasadnia potrzebę unifikacji lub zbliżenia w tym zakresie.

Oprócz tych propozycji co do ujednoczenia lub zbliżenia regulaminów sądów arbitrażowych obserwuje się tendencję znacznie dalej idące, a mianowicie dążenie do przekształcenia istniejącej struktury sądownictwa arbitrażowego w ramach RWPG.

Zwolennicy tej bardziej radykalnej tendencji wychodzą z założenia, że dotychczasowa praktyka orzecznictwa sądów arbitrażowych przy izbach handlowych krajów RWPG wykazała rozliczne i istotne w swych następstwach prawnych rozbieżności wykładni i stosowania ujednoczonych norm prawa materialnego zawartych w Ogólnych Warunkach RWPG.<sup>72</sup> Podkreślają oni, że likwidacja tego stanu rzeczy i osiągnięcie jednolitości wykładni i stosowania jest możliwe tylko przez doprowadzenie do jednolitości systemu sądownictwa arbitrażowego krajów RWPG. Zazwyczaj<sup>73</sup> proponuje się powołanie w ramach RWPG sądu arbitrażowego jako sądu drugiej instancji od orzeczeń sądów arbitrażowych przy izbach handlowych krajów RWPG oraz stworzenie dla rozstrzygnięcia sporów między przedsiębiorstwami różnych krajów RWPG specjalnego regulaminu postępowania arbitrażowego.

Brak jednolitości wykładni Ogólnych Warunków RWPG jest faktem. Jest to zjawisko z pewnością negatywne. Nie zaprzeczając potrzeby zapewnienia rozwiązania tego zagadnienia, trzeba jednak wskazać na trudności w tym względzie.

Stworzenie możliwości odwołania się do drugiej instancji od orzeczeń sądów arbitrażowych przy izbach handlowych oznaczałoby praktycznie zmianę charakteru tych sądów. Sądy te bowiem, jako sądy polubowne, są — podobnie jak z reguły sądy arbitrażowe wszędzie — jednoinstancyjne.

Sądy arbitrażowe przy izbach handlowych rozstrzygają zarówno spory ze stunków między przedsiębiorstwami z krajów RWPG, jak i spory z przedsiębiorstwami z innych krajów. Zdarza się także rozstrzygnięcie przez sądy arbitrażowe krajów socjalistycznych sporów między dwoma przedsiębiorstwami z innych krajów. Istnienie odwołania tylko od niektórych orzeczeń tego samego sądu, zapadłych w sporach między krajami należącymi do RWPG, prowadziłoby do stosowania dwu systemów proceduralnych w zależności od przynależności państwowej stron sporu.

Tak samo nie do przyjęcia jest propozycja druga, a mianowicie postulat rozstrzygnięcia przez sądy arbitrażowe przy izbach handlowych sporów między przedsiębiorstwami krajów RWPG nie na podstawie ich własnych regulaminów, lecz na

<sup>68</sup> Tamże, s. 75.

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> Prócz H. Strohbacha należy do nich w każdym razie prawnik bułgarski prof. Z. Stalew i Sekretarz Generalny Sąd Arbitrażowy Węgierskiej Izby Handlowej L. Faragó (zob. H. Strohbach, op. cit., s. 76).

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> M. Kemper, L. Rüster: Probleme der Angleichung international-einheitlicher Spezialnormen in den RGW-Länder, „Recht im Aussenhandel”, 1965, s. 11—12, s. 1—12.

<sup>73</sup> Na przykład M. Kemper, J. Kirsten: Rechtsfragen der neuen Etappe internationaler ökonomischer Beziehungen zwischen den Mitgliedsstaaten des Rates für Gegenseitige Wirtschaftshilfe, „Staat und Recht”, 1962, z. 12, s. 2187.

podstawie jednolitego regulaminu postępowania, uzgodnionego specjalnie w odniesieniu do tej kategorii sporów. Takie rozwiązanie prowadziłoby do zróżnicowania sytuacji procesowej stron w tych sporach oraz stron pozostałych procesów przed tymi sądami. Byłoby to ponadto utrudnienie dla arbitrów, którzy musieliby działać — w zależności od charakteru sporu — na podstawie dwu różnych zbiorów reguł postępowania.

Dlatego propozycji tych nie uważam za możliwe do przyjęcia. Natomiast ostrożna propozycja ujednoczenia regulaminów — w takiej postaci, w jakiej została ona przedstawiona przez H. Strohbacha — wydaje mi się słuszna i możliwa do urzeczywistnienia. Byłby to postulat na najbliższą przyszłość i swego rodzaju „program minimum”. Poza tym pracę na rzecz jednolitości orzecznictwa w dziedzinie stosunków między krajami RWPG można prowadzić przez wymianę doświadczeń i poglądów, a także przez regularne ogłaszanie orzeczeń arbitrażowych i ich krytyczną analizę w postaci artykułów i glos do orzeczeń.<sup>74</sup>

Programem maksymalnym byłby natomiast dla mnie postulat powołania w dalszej przyszłości — po rozstrzygnięciu wielu trudnych zagadnień, które się z tym wiążą — sądu specjalnego w ramach RWPG, a może nawet dwu sądów.

Taki sąd specjalny istnieje np. w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej na mocy traktatu rzymskiego z 25.III.1957 r., który powołał EWG do życia. Trybunał Sprawiedliwości EWG ma za zadanie zapewniać poszanowanie prawa w zakresie wykładni i stosowania traktatu. Ma prawo kontroli legalności i decyzji organów EWG — Rady i Komisji (art. 173 traktatu) i ustalania, że wbrew traktatowi organy te powstrzymały się od podjęcia decyzji (art. 175), rozstrzyga spory dotyczące statutu i działalności Europejskiego Banku Inwestycyjnego (art. 180), spory powstałe między EWG a jej funkcjonariuszami (art. 179), spory o wynagrodzenie szkody wyrządzonej przez jej funkcjonariuszy (art. 178) oraz orzeka w sposób prejudycjalny w kwestiach wykładni traktatu, ważności i wykładni aktów wydawanych przez instytucje EWG i wykładni statutów organizacji, które zostały powołane do życia decyzją Rady, jeżeli określony statut to przewiduje. Inna grupa spraw należących do właściwości Trybunału Sprawiedliwości dotyczy wykonywania przez państwa członkowskie obowiązków ciążących na nich na mocy traktatu rzymskiego (art. 171, 172, 182). Trybunał ma być przede wszystkim organem kontroli sądowej nad działalnością organów wykonawczych EWG i pozostałych dwu wspólnot europejskich: Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali oraz Euratomu. „Trybunał odgrywa ważną rolę i w pewnym sensie stoi ponad innymi organami Wspólnot”.<sup>75</sup>

Jak widzimy z przeglądu kwestii należących do kompetencji Trybunału EWG, jest to przede wszystkim swego rodzaju sąd konstytucyjny i administracyjny. Nie należą natomiast do jego kompetencji spory majątkowe między przedsiębiorstwami krajów członkowskich EWG, a więc nie jest to sąd handlowy.

Po tym krótkim wywodzie porównawczym wróćmy do RWPG. Wydaje się, że w przyszłości mogłyby być powołane dwa sądy specjalne:

<sup>74</sup> Podobnie H. Spiller: Die objektive Tendenz zur Internationalisierung des Wirtschaftslebens und die Rechtsentwicklung, „Staat und Recht”, 1963, z. 7—8, s. 1188 oraz M. Posch i V. Petev: Probleme der Angleichung und Vereinheitlichung zivilrechtlicher Materien der sozialistischen Länder, tamże, 1964, z. 5, s. 865.

<sup>75</sup> W. Morawiecki: Organizacje międzynarodowe, wyd. II, Warszawa 1965, s. 452. Por. M. Weser: Kolizje jurysdykcji w ramach Wspólnego Rynku — Trudności i środki zaradcze, „Studia et Documenta”, 1961, s. 44 (jest to przekład pracy zamieszczonej w „Revue Critique de Droit International Prive”, 1959—1961, z. 48, 49 i 50).

1. Sąd o charakterze organu RWPG mający na celu rozstrzyganie sporów związanych z funkcjonowaniem RWPG jako wspólnoty gospodarczej. Byłby on złożony z przedstawicieli państw członkowskich; sędziowie byłiby funkcjonariuszami RWPG w myśl Konwencji o zdolności, prawnej, przywilejach i immunitetach RWPG z 14.XII.1959 r.<sup>76</sup> Szczególną rolę mógłby odegrać ten sąd w dziedzinie nadzoru nad wykonywaniem zaleceń RWPG.

2. Sąd handlowy. Byłby to sąd polubowny tak jak sądy arbitrażowe działające przy izbach handlowych. Do jego właściwości należałoby rozstrzyganie sporów handlowych między przedsiębiorstwami z różnych krajów członkowskich RWPG. Tym samym istniałyby oczywiście nadal sądy arbitrażowe przy izbach handlowych tych krajów i rozstrzygałyby spory, w których przynajmniej jedną ze stron byłby podmiot spoza RWPG, a także spory w stosunkach między krajami należącymi do RWPG, które nie wchodziłyby do kręgu jurysdykcji tego wspólnego sądu handlowego RWPG. Ten wspólny sąd arbitrażowy mógłby być powołany i prowadzony wspólnie przez izby handlowe krajów RWPG, tak jak to jest z Międzynarodowym Sądem Arbitrażowym dla Spraw Żeglugi Morskiej i Śródlądowej w Gdyni, utworzonym i prowadzonym przez izby handlowe PRL, CSRS i NRD (na mocy układu tych izb z 1959 r.).

Ten sąd arbitrażowy prowadziłby listę arbitrów złożoną z obywateli wszystkich państw członkowskich, przy czym liczba obywateli każdego państwa byłaby na liście równa.

Powołanie takiego wspólnego sądu arbitrażowego dałoby w konsekwencji co najmniej trzy istotne korzyści:

a) byłby to ogromny krok naprzód w kierunku ujednoczenia wykładni i stosowania takich aktów normatywnych powstałych w ramach RWPG jak ogólne warunki RWPG,

b) zlikwidowałyby to dotychczasowe niedogodności związane z rozbieżnościami w zakresie trybu postępowania,

c) zwiększyłyby zaufanie do bestronności sądu dzięki faktowi, że z reguły spór byłby rozstrzygany przez zespół orzekający złożony z następujących arbitrów: obywatela państwa, do którego należy strona powodowa, obywatela państwa przynależności strony pozwanej i obywatela państwa trzeciego, należącego do RWPG. Byłoby tak dlatego, że strony procesowe powoływałyby normalnie jako arbitrów obywateli swych krajów, a arbitrzy z kolei wybieraliby w zasadzie na przewodniczącego zespołu orzekającego obywatela innego państwa.

Nie sądzę, żeby zachodziła potrzeba wprowadzania zasady wyłącznej właściwości tego wspólnego sądu arbitrażowego; strony powinny mieć swobodę uzgodnienia albo jego jurysdykcji, albo właściwości sądu przy którejś z izb handlowych krajów RWPG. Można się spodziewać, że w sprawach drobniejszych strony będą się skłaniały do prorogacji sądu przy izbie handlowej.

Poniższe propozycje mają — rzecz jasna — charakter dyskusyjny i dotyczą, jak już zaznaczono, dalszej przyszłości. Nie powinno to jednak powstrzymywać nas od rozważania tych kwestii, bo nie należy szczędzić wysiłków w celu rozwoju stosunków w ramach RWPG i ich bazy prawnej.

<sup>76</sup> Dz. U. z 1960 r. Nr 35, poz. 199.